

# Zbierają podpisy by przywrócić mały ruch graniczny z Kaliningradem

18 sierpnia 2016

W Polsce zaczęto zbierać podpisy za przywróceniem małego ruchu granicznego z Kaliningradem – podaje Polonijne Centrum Kultury w Kaliningradzie.

Polska od 4 lipca tymczasowo zawiesiła obowiązywanie umów w sprawie małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim z powodu przeprowadzenia szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego i Światowych Dni Młodzieży. Rosja w odwecie również zawiesiła mały ruch graniczny. 2 sierpnia do wiadomości publicznej podano, że Polska podjęła decyzję, aby na razie nie wznowiać małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim.

„Samorządy zaniepokoiło zawieszenie małego ruchu granicznego, dlatego został powołany komitet w celu aktywizacji działań na rzecz jego przywrócenia w tym najbiedniejszym regionie Polski. We wtorek w Bartoszycach przeprowadziliśmy spotkanie z mieszkańcami, gdzie zebraliśmy podpisy pod petycją w sprawie wznowienia małego ruchu granicznego. Petycja zostanie wysłana do premier Szydło” - cytuje centrum współzałożyciela komitetu Kamila Pietkiewicza.

Podkreślono, że kolejne spotkania z mieszkańcami odbędą się w Braniewie, Lidzbarku Warmińskim i okolicach Elbląga. Według słów Pietkiewicza, komitet ds. przywrócenia małego ruchu granicznego został powołany po tym, jak rząd podjął decyzję w sprawie wznowienia małego ruchu granicznego z Ukrainą, lecz postanowił przedłużyć zawieszenie małego ruchu granicznego z rosyjskim obwodem kaliningradzkim.

Działalność komitetu popiera były marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, obecny poseł na Sejm Jacek Protas.

Według niego, zawieszenie małego ruchu granicznego nie zwiększy bezpieczeństwa kraju, za to przedsiębiorcy polskich rejonów granicznych ponoszą znaczne straty finansowe.

„Kontrola graniczna w przypadku małego ruchu granicznego jest taka sama, jak przy przekroczeniu granicy na podstawie wizy. Dla mieszkańców naszego regionu zawieszenie małego ruchu granicznego jest bardzo dużym ciosem. W obwodzie kaliningradzkim mieszka milion osób, są to wspaniali klienci, którzy przyjeżdżają do naszego regionu nie tylko po zakupy, lecz także korzystają z różnego rodzaju usług” – powiedział Protas.

Wcześniej poinformowano, że regiony Polski mogą stracić 1,5 mld złotych (około 25 mld rubli, prawie 400 mln dolarów) w ciągu pięciu lat z powodu zawieszenia małego ruchu granicznego z rosyjskim obwodem kaliningradzkim.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)